

Podziękowanie za kurs komputerowy

* Drogi Panie Pośle, dziękujemy Panu za zorganizowanie kursów komputerowych i umożliwienie mojemu Tacie uczestniczenia w XX kursie (b. dobry instruktor: Pan **Krystian Kisiel**).

Jest to jeszcze jeden z przejawów Pana zaangażowania i efektywności w środowisku; my pamiętamy Pana działalność jeszcze z ubiegłego wieku. Popieraliśmy Pana wtedy, teraz i będziemy w przyszłości.

Dziękuję jeszcze raz, mieszkam na drugim końcu świata (Kanada) i teraz będę mogła łatwiej utrzymywać kontakt w moim Tatusiem, mam nadzieję, że gdy przyjadę w lecie będziemy mieli okazję odwiedzić Pana Posła i osobiście podziękować.

Życzymy Panu dobrego zdrowia i wszelkich sukcesów

(dane adresowe do wiadomości posła, 29 lutego 2012 r.)

Wygrana – światełko w tunelu...

* Witam!

Mam wiadomość na jaką wszyscy czekacie. Kolega z Biura C (z wydziału informatycznego) miał 24 lutego br. sprawę w Sądzie Okręgowym i WYGRAŁ CAŁKOWICIE.

Sąd uznał, że praca w Ośrodku Informatyki i Biurze Informatyki MSW, jak i w Biurze C – była tylko pracą informatyka i nie miała nic wspólnego z SB.

Mają mu zwrócić 40% po 15 latach i dalsze lata policzyć po 2,6%. Jak będzie miał uzasadnienie wyroku to mi przyśle.

ZER będzie oczywiście odwoływał się od wyroku do Sądu Apelacyjnego, ale taka wygrana to już coś – światełko w tunelu.

Pozdrawiam

(dane adresowe do wiadomości posła, 28 lutego 2012 r.)

Sąd Okręgowy uwzględnił skargę na przewlekłość postępowania!

* Na wstępie się przedstawię. Jestem byłym oficerem Służby Bezpieczeństwa dochodzącym, jak większość moich kolegów, swoich racji w sprawach emerytalnych przed sądami krajowymi i w Strasburgu.

Korzystając z okazji – pragnę podziękować Szanownemu Panu Europosłowi za pomoc i wsparcie, jakiego nam udziela bezinteresownie w naszych sprawach, jako jedyna osoba z tzw. świecznika.

Pragnę poinformować Pana, że w dniu wczorajszym uzyskałem telefoniczną informację, iż Sad Apelacyjny w Warszawie, postanowieniem z dnia 24 stycznia br. **uwzględnił moją skargę na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego w Warszawie**, przyznając mi zadośćuczynienie w wysokości 2.000 złotych, oraz zwrot 100 złotych opłaty sądowej, która przy tego rodzaju skardze nie jest wymagana.

Sędzia rozpatrujący skargę ma do 8 lutego br. termin do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. Werdykt ten, oprócz satysfakcji moralnej, jest dla mnie atutem do skargi strasburskiej zarejestrowanej w ETPC w dniu 19 lipca 2010 roku, podobnie jak ogólnikowa i enigmatyczna odpowiedź Prokuratora

Generalnego na moje pytania dotyczące określenia mojego statusu prawnego w PRL i obecnie.

Jeżeli jest to możliwe, to proszę o zamieszczenie tej informacji na Pana stronach internetowych.

Stara gwardię zachęcam natomiast do aktywnego występowania przeciwko bezprawiu i wszelkiej niemocy ze strony różnych instytucji "doglądających" naszych spraw.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke, 3 lutego 2012 r.)
